Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK
wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie
3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA
płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 111 | **Katowice, 14-go, 15-go i 16-go maja 1932 r.** | **Rok 31**

Duch Boży — albo niemoc i bezrząd.

Po Zmartwychwstaniu Pańskiem zdawało się, że budowanie Kościoła skończone. Jezus Chrystus zmartwychwstał i już nie będzie nigdy próżna wiara nasza. Ale nie dosyć — apostołowie mają iść na wszystek świat i głosić Ewangelję wszemu stworzeniu. Zmartwychwstały Jezus Chrystus kończy konstytucję Kościoła — raz po raz ukazuje się uczniom i apostołom, daje rozległe pełnomocnictwa swoim ministrom i tak kończy dzieło swoje. A kiedy już wszystko dokonane, wstępuje do nieba i siedzi na prawicy Bożej.

Jednak chociaż dzieło było skończone, Kościół utworzony, ciało jego utworzone, trzeba było przecież jeszcze tchnienia Ducha, który wszystko ożywi i pokieruje wszystkiem.

Chrystus Pan na długo przedtem obiecał tego Ducha. „A ja prosić będę Ojca, a innego pocieszyciela da wam, aby z wami mieszkał na wieki, Duch prawdy". I dalej Jezus Chrystus podkreśla, że „gdy przyjdzie on Duch prawdy, nauczy was wszelkiej prawdy".

Tak się też stało. W dziesięć dni po Wniebowstąpieniu, kiedy apostołowie pod przewodnictwem Piotra trwali na modlitwie, ażeby się przygotować do swego posłannictwa, dał się słyszeć szum, jak gdyby wiatru gwałtownego i jednocześnie ujrzeli języki ogniste, zstępujące z nieba i zatrzymujące się na każdym z nich „i napełnieni byli wszyscy Ducha Świętego".

Duch św. napełnił Kościół Chrystusowy — połączył się z nim, ażeby być po wszystkie dni — pozostał w nim, ażeby go ożywiać, oświecać i kierować do skończenia świata. A Kościół ma kierować ludzkością.

Tenże Duch... tenże Bóg... wszystko sprawuje — takie jest życie Kościoła i stąd jego potęga.

* * *

Jakżeż błądzą ci, którzy chcą uporczywie widzieć w Kościele tylko jedno „z równouprawnionych wyznań" i nie liczyć się z nauką Kościoła, zamknąć wpływ Kościoła w ścianach świątyni, a już go zupełnie nie dopuścić w życiu rodziny, a tem mniej w życiu społecznem i państwowem, — państwo dzisiejsze w swoich prawach i poczynaniach niech się nie liczy z Kościołem — najniesłuszniej powiadają!

Nic nie rozumieją ducha Bożego. — „Władza doczesna — mówi pięknie biskup Bougaud — poświęciłaby sto tysięcy ludzi, ażeby wzróść o piędź jedną. Kościół nie poświęciłby jednej duszy dla zbawienia całego świata. Ludzie cenią nadewszystko handel, przemysł, koleje, telegrafy. Kościół nie gardzi tem, ale oddałby to wszystko dla zbawienia jednej jedynej duszy".

Świat dzisiejszy nie może, a raczej nie chce, zrozumieć polityki Kościoła: starania o duszę i o chwałę Bożą.

Ma swój materjalistyczny pogląd na świat i dlatego nie rozumie Ducha Bożego. Religja w takiem ujęciu będzie rzeczą prywatną, państwo nie chce się oglądać na Boga i właściwie staje się ateistyczne, prawodawstwo całe nie liczy się z prawem Bożem i gwałci sumienie ludzkie, a konsekwentnie i politykę całą postawi poza dziedziną prawmoralnych.

I cóż się stanie?

Stanie się to, na co dziś nietylko w Polsce, ale na świecie całym patrzymy **— ludzkość znalazła się w matni, w której coraz więcej się plącze i gmatwa, przygniata ludzkość kryzys i to kryzys sumienia i ludzi, kryzys społeczeństwa i państwa.** Materjalistyczny światopogląd zbiera swoje owoce — a ludzie znękani na własnej skórze się przekonywują o tej wielkiej prawdzie, którą przypominał jeszcze w czasie wojny światowej Papież Benedykt XV. **„Obecne nieszczęścia nie ustaną, dopóki rodzaj ludzki nie wróci do Boga".**

Dziwnie zgodnym tonem prasa najrozmaitszych odcieni przyjęła ostatni list Prymasa Polski „O chrześcijańskie zasady życia państwowego", bo zawiera on prawdy niewzruszone o moralności życia państwowego. Tak bardzo zostało zachwaszczone nasze życie społeczne i państwowe, że ta przestroga Prymasa u wszystkich znalazła zrozumienie i uznanie.

„Co skompromitowało w różnych krajach państwowość? — zapytuje ks. Kardynał — co ją do nieładu doprowadza? Czy tylko przypadkowe błędy, grzechy i niepowodzenia rządów? Czy nie raczej stosowanie fałszywych filozofij państwowych? Czy nie uporne realizowanie doktryn politycznych, niezgodnych z istotą Państwa i z naturą ludzką? Czy nie uleganie ruchom ideowym, które od rewolucji francuskiej heretyzowały w Europie, usuwając prawa moralne z życia publicznego, siejąc anarchję i rozkładając Państwo?"

A wyłożywszy dalej wszystkie zasady chrześcijańskie, któremi państwo musi się kierować u życiu, tak kończy ks. Prymas: „Wszedł szatan w politykę ludów. Przemazał myśl bożą. Prawdę przysłonił. Etykę ośmieszył. Sumienie polityczne rozwichrzył. W żywy organizm państw wniósł rozterkę. Swój ideał republiki-demona urzeczywistnił w bolszewji. Okłamaną, z ideałów obdartą ludzkość wiedzie ku katastrofom — poprzez rewolucyjne chichoty. Kto tego szatana od Polski odżegna? Mamy z woli bożej swoje Państwo, musimy mieć swoją politykę. Jaka będzie nasza polityka, takie będzie Państwo. A polityka nasza taka będzie, jaki będzie nasz pogląd na Państwo i jaka będzie nasza etyka życia publicznego. Zdrowa być musi nasza filozofja państwowa. Czysta i dostojna powinna być nasza polityka. Bo nie po to mamy swoje Państwo, by popadło w niemoc i bezrząd".

Albo etyka życia publicznego — albo niemoc i bezrząd; dwie możliwości i nie masz innego wyboru. Albo Duch Boży — albo duch świata i jego rewolucyjne chichoty. Tak uczy Kościół — z powagą Ducha św. naucza. **Duch Boży zwycięży — politykę naszą uświęci i szczezną rewolucyjne chichoty!**

Ks. Dr. Zygmunt Choromański.

Gabinet Brüninga chwieje się — zastąpią go rządy generałów.

Berlin. Dwa wydarzenia dnia wczorajszego charakteryzują dobitnie wewnętrzno - polityczną sytuację Niemiec. Generał Groener zgłasza dymisję ze stanowiska ministra Reichswehry, sesja Reichstagu zostaje storpedowana awanturami narodowych socjalistów, które doprowadzają do obławy policyjnej wewnątrz gmachu parlamentu.

Pierwszorzędne znaczenie polityczne posiada oczywiście **dymisja Groenera w charakterze ministra Reichswehry.**

Nie ulega jednak wątpliwości, że **dymisja Groenera zostanie przyjęta.** Natomiast pozostanie on w gabinecie Brueninga w charakterze **ministra spraw wewnętrznych Rzeszy.**

Decyzja Groenera zapadła w ostatniej chwili. Jeszcze we wtorek po swojej nieudałej mowie w Reichstagu Groe**ner nie myślał wcale ulec wpływom, które już od dłuższego czasu pracowały za kulisami przeciw niemu. Gdy jednak generałowie Schleicher, Hammerstein i szef marynarki admirał Raeder podjęli kroki u kanclerza, oświadczając mu, że minister Groener po swojej mowie wtorkowej nie posiada więcej zaufania wojska, klamka decyzji zapadła.**

Jasnem jest, że kanclerz decydując się na poparcie dymisji Groenera, działał **pod presją generałów.**

Tem samem autorytet Brueninga zostaje podważony w sposób oczywisty.

Nie będziemy, zdaje się, dalecy od prawdy, twierdząc, że następująca pod naciskiem kamaryli generałów dymisja Groenera jest pierwszym krokiem do zlikwidowania rządów Brueninga wogóle.

Trzeba uświadomić sobie, że kolizja generałów z Groenerem była wynikiem rozbieżności polityki, reprezentowanej przez koła wojskowe, z kursem Brueninga.

Utracenie Groenera stworzyć ma sytuację, w której niema parlamentarnie odpowiedzialnego szefa siły zbrojnej. Zkolei usunięty zostanie rząd Brueninga którego rozlecenie się Reichstagu uratowało przed rozczłonkowaniem.

Na widowni politycznej Niemiec zarysowują się coraz wyraźniej kontury gabinetu wojskowego, rządzącego w oparciu o autorytet Hindenburga.

Według planu, przypisywan. Schleicherowi, gabinet ten przyjmie egzekutywę policyjną i wymiar sprawiedliwości, będące w rękach krajów Rzeszy. Po takiem ograniczeniu kompetencji rządów krajowych dopuszczenie ich do władzy narodowych socjalistów nie będzie przedstawiało większego niebezpieczeństwa.

Londyn. Korespondent berliński „Times'a" pisze, iż wpływowe niemieckie koła polityczne forsują generała Schleichera **na stanowisko kanclerza,** a Brueninga na stanowisko ministra spraw zagranicznych.

Wstrząsająca katastrofa samolotowa pod Łodzią.

Łódź. Onegdaj w godzinach przedpołudniowych **na lotnisku w Lublinku pod Łodzią wydarzyła się wstrząsająca katastrofa lotnicza, która pociągnęła za sobą dwie ofiary.**

Przed kilku dniami przybyli do Łodzi w charakterze instruktorów klubu lotniczego sierżant Karliński i plutonowy Pasieczyński z czwartego pułku lotniczego w Toruniu. Obaj piloci wystartowali rano do lotu próbnego na aparacie typu Henriot. **Gdy znajdowali się na wysokości 30 mtr. nastąpił wskutek defektu motoru wybuch, aparat stanął w jednej chwili w płomieniach i runął na ziemię, gdzie w ciągu kilku minut spłonął doszczętnie.**

Z pod zgliszcz wydobyto już tylko zwęglone zwłoki obu pilotów.

Najmłodszy poseł.

Paryż. Najmłodszym posłem w nowym parlamencie francuskim będzie **p. Mendes France,** wybrany na członka izby deputowanych w Louviers. Urodzony w lutym 1907 r., **France liczy obecnie 25 lat i 3 miesiące, a zatem tylko o 3 miesiące ponad wiek lat 25, wymagany dla posła do parlamentu.**

Z zawodu France jest adwokatem przy sądach paryskich, a jednocześnie, pomimo młodego wieku, profesorem w szkole nauk społecznych. Był też już przez czas pewien pomocnikiem szefów gabinetu ministrów handlu, poczt i telegrafów.

Ameryka południowa przeciw Ameryce północnej.

Nowy Jork. Między szeregiem państw południowo-amerykańskich prowadzone są **rokowania, zmierzające do stworzenia unji celnej państw amerykańsko - łacińskich, która mogłaby się skutecznie przeciwstawić polityce celnej Stanów Zjednoczonych.**

Narazie osiągnięte zostało porozumienie między Peru i Chile. Do unji tej w najbliższym czasie wciągnięta ma być również Argentyna i Meksyk.

Planowane przez St. Zjednoczone wprowadzenie wysokich ceł na rudę miedzianą i miedź metaliczną **grozi katastrofą kopalnictwu peruwiańskiemu i spowodować może pozbawienie chleba dziesiątków tysięcy górników w Peru.**

Życie domaga się obniżenia czynszów we wszystkich domach.

Warszawa. Dostosowanie wysokich opłat komornianych do zmniejszonej zdolności płatniczej lokatorów odbywa się w innych krajach drogą ustawową, w Polsce zaś toruje sobie drogę jako nieodparta konieczność życiowa.

Administratorowie domów uskarżają się, iż **liczba punktualnych płatników zmalała do minimum.** Komorne wpływa z wielkim trudem i tylko od części lokatorów. **Większość mieszkań zalega z komornem po kilka miesięcy.** Dotyczy to nietylko osób prywatnych, lecz również zasobnych instytucyj, urzędów państwowych i samorządowych.

Spółdzielnie mieszkaniowe, aby nie dopuścić do gromadzenia się zaległości z tego tytułu, **obniżyły już komorne w granicach od 20 do 40 procent.** W wielu domach prywatnych, objętych ochroną, lokatorzy płacą — na podstawie dobrowolnej umowy — **poniżej ustawowego komornego.**

Jednakże dobrowolne umowy nie wyczerpują kwestji. **Organizacje lokatorskie wysuwają coraz energiczniej postulat powszechnej zniżki opłat mieszkaniowych.** Urzędnicy miejscy obok zaległych należności stawiają na pierwszem miejscu zniżkę komornego w mieszkaniach służbowych lub dostarczonych przez miasto. Żądanie to — jak słychać — ma być uwzględnione — w granicach 10 proc.

Również **niezwykle rabunkowe czynsze dyktują w swych domach zakłady ubezpieczeń społecznych. W kalkulacji swej nie liczą się one wcale z wytworzonymi warunkami, przez co w dużej mierze uniemożliwiają wprost płacenie komornego wielu lokatorom, który, po obcięciu im uposażeń, nie są formalnie w stanie wywiązać się ze swych zobowiązań lokatorskich względem zakładów ubezpieczeń.**

Żądania o obniżkę czynszów mają podwójne uzasadnienie. **Komorne było zawsze i jest dotychczas wogóle za wysokie, szczególnie w Polsce.** O ile w okresie wysokiej konjunktury można je było tolerować, o tyle w chwili obecnej byłoby to anachronizmem ekonomicznym.

Drugim, znacznie poważniejszym argumentem, przemawiającym za powszechną obniżką, jest to, że domy przedwojenne przeważnie się już zamortyzowały, **w nowych zaś domach amortyzować się będą nie przez 25, ani przez 35 lat, lecz przez okres 2 i 3 razy dłuższy.** Właściciele nieruchomości najmniej meliby prawo narzekać na pokrzywdzenie.

Powszechna zniżka, której ludność nie bez uzasadnienia oczekuje, **nie może się ograniczyć do 10 procent, ani do jakiejś szczególnej kategorji domów. Musi ona odpowiadać ogólnemu spadkowi dochodu społecznego i stopy zarobkowej i wynosić conajmniej 25 proc., a ponadto musi się rozciągać zarówno na przedwojenne jak i nowe budowle mieszkaniowe.**

Dziecko Lindbergha nie żyje!

Znaleziono je potwornie zmasakrowane i zakopane w lesie.

Nowy Jork. Cała Ameryka żyje pod wrażeniem krótkiej wiadomości, ogłoszonej wczoraj przez **wszystkie radjostacje, o znalezieniu zwłok syna Lindbergha.** Prasa amerykańska poświęca całe szpalty szczegółowemu opisowi **strasznego odkrycia.**

Przejeżdżający przez Mount Rose Hill **samochód pewnego farmera,** zmuszony był zatrzymać się w lesie w odległości 3 km od willi Lindbergha w Hopewell. Farmer pozostał w samochodzie, szofer jego zaś, murzyn, wysiadł i udał się na skraj lasu. **Tu zauważył on wystające ze sterty liści kości szkieletu dziecięcego.**

Natychmiast zawiadomiono policję, która, przybywszy na miejsce, stwierdziła po szczątkach ubrania i bielizny, że chodzi tu o zwłoki syna Lindbergha.

Trupa przewieziono natychmiast do Trenton, gdzie przeprowadzono **sekcję i oględziny.** Początkowo przypuszczano, że dziecko zmarło niedługo po porwaniu, **gdyż jak wiadomo, było one przeziębione** i rodzice za pośrednictwem radjostacyj zwracali się do bandytów z prośbą, aby je troskliwie pielęgnowali i podawali rozmaite wskazówki, jak należy się z niem obchodzić.

Tymczasem obdukcja zwłok, znajdujących się w stanie zupełnego rozkładu, wykazała niezbicie, że synek Lindbergha został zamordowany. Stwierdzono załamanie kości czaszkowej, które powstać mogło przez uderzenie, albo wskutek wyrzucenia z samochodu. Ponadto w czaszce widoczna jest dziura wielkości monety. Przy zwłokach brak lewej stopy oraz części nogi.

Znalezienie zwłok synka Lindbergha postawiło policję amerykańską przed nową tragiczną zagadką: **Kto jest mordercą?** Zdaniem policji uchodzi za nieprawdopodobne, aby mordu dokonali zawodowi „kidnappers", **gdyż dziecko było zbyt cennym zastawem. Poza tem pozostaje straszliwa zagadka, dlaczego zwłoki zniekształcono. Widać na nich ślady, że usiłowano je zakopać twarzą na dół.** Czy może **zbrodnię popełnił** jakiś **obłąkaniec?**

Dokoła tej sprawy mnożą się najfantastyczniejsze i **najpotworniejsze pogłoski, które nie omijają nawet samego ojca dziecka.** Wśród opinji chodzą słuchy, że Lindbergh źle obchodził się z dzieckiem. Władze policyjne, prowadzące śledztwo, nie dają wiary tym wieściom i z całą energją prowadzą poszukiwania za mordercami.

Co do 50.000 dolarów, wypłaconych rzekomym unosicielom policja jest zdania, że **Lindbergh padł ofiarą oszustów.** Wczoraj wieczorem w chwili znalezienia zwłok, Lindbergh znajdował się na pokładzie jachtu, którym miał wyruszyć na umówione miejsce, celem spotkania się ze sprawcami porwania i omówienia sprawy wykupu. **Pani Lindberghowa w najbliższych dniach ma zostać matką.**

Prezydent policji nowojorskiej oświadczył, iż w najbliższych godzinach należy się spodziewać aresztowania szeregu podejrzanych osób.

Ostatnia kronika.

Dziesięciolecie przynależności Śląska do Polski.

Katowice. Wczoraj odbyło się w gmachu śl. urzędu wojewódzkiego pod przewodn. wicewojewody dra Saloniego organizacyjne posiedzenie komitetu obchodu dziesięciolecia objęcia Górnego Śląska przez władze polskie. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele urzędów, samorządów itd. **Święto to będzie obchodzone w dniu 19 czerwca.**

Rekonwalescencja dra Chrzanowskiego.

Katowice. Stan zdrowia zast. nacz. wydz. oświecenia dra Chrzanowskiego, który uległ wypadkowi automobilowemu i przewieziony został do szpitala w Cieszynie, uległ pewnej poprawie. Chory odzyskał przytomność i zdaniem lekarzy niebezpieczeństwo minęło. (t

Minister wyznań religijnych i oświec. publicznego przybędzie na Śląsk.

Katowice. Dnia 17 przyjeżdża na Śląsk z Krakowa **min. W. R. i O. P. p. Janusz Jędrzejewicz.** Pobyt p. ministra potrwa 1 i pół dnia. W pierwszym dniu zwiedzi on Śl. Techn. Zakłady Naukowe, Konserwatorjum i Instytut Pedagogiczny w Katowicach, szkoły w Zawodziu oraz wyjedzie do Szarleja dla zwiedzenia nowowybudowanego budynku gimnazjum. Po powrocie do Katowic p. minister weźmie udział w posiedzeniu „Zrębu" w Śl. Zakł. Technicznych. W pierwszym dniu pobytu p. ministra w godzinach między 19—20 udzielać będzie w gabinecie p. wojewody audjencyj. W drugim dniu pobytu na Śląsku p. minister zwizytuje m. in. muzeum śląskie i szkołę handlową w Król. Hucie, poczem po południu 18 bm. odjedzie do Poznania. (t

Przebrała się miarka nieprawości hitlerowców.

Berlin. Wczoraj o godz. 7.20 rano, na dworcu kolejowym Fryderykowskim w Berlinie, **policja aresztowała posła do Reichstagu, hitlerowca Gregora Strassera.** Aresztowanie nastąpiło z polecenia ministra spraw wewnętrznych gen. Groenera, który polecił wywiadowcom poddać obserwacji niektórych posłów z Reichstagu.

Gregor Strasser należy do grupy „nieprzejednanych". Jest on jednym z autorów „krwawego dokumentu", znalezionego w Hesji.

Berlin. We wschodniej dzielnicy Berlina **przed lokal hitlerowców zajechał wczoraj samochód z kilkoma mężczyznami,** którzy przez okno dali salwę z **mauzerów do parterowego pokoju. Następnie szybko odjechali. Jeden z hitlerowców został zabity** na miejscu, drugi odniósł śmiertelną ranę i zmarł po przewiezieniu do szpitala, a czterech innych zostało lżej poszwankowanych. Według przypuszczeń policji, napad był dziełem bojówki komunistycznej.

Jak król Sobieski

przed wyprawą wiedeńską uprosił sobie błogosławieństwo Matki Najśw.

2) (Ciąg dalszy.)

W połowie drogi, **miejscowości zwanej Szarlejem,** gościniec skręcał w las i tamże na zakręcie dostrzeżono trójkątną niewielką kępkę, na której leżała kłoda; królowa dostrzegłszy leżącą kłodę, przystanęła.

— Pragnę wypocząć — szepnęła do służebnic swoich — bom zmęczona... i zdaje mi się, że nie podołam mojemu królewskiemu małżonkowi do Matki Boskiej Piekarskiej...

Baczny na każde poruszenie dostojnej pani giermek królewski, w mgnieniu oka przyniósł z kolasy pokrowiec, a gdy nakrył kłodę, królowa na niej usiadła. Oczywiście była zmęczona. Krople potu obcierała z czoła i twarzy, a oddychając głęboko, rzeźwiła się świeżem, balsamicznem, leśno-brzozowem powietrzem. Kronikarz dodaje, że była to nikła, szczupła i niskiego wzrostu osóbka.

Król, stojąc pod drzewem, nad strumykiem u stóp jego szeleszczącym, usłyszał rozpaczliwe wołanie: Maryś, Maryś! Wołanie to zwróciło króla uwagę i baczniej zaczął się też przysłuchiwać. Wtem nad strumykiem zjawia się młody człowiek. Był to mieszkaniec wsi „Szarlej" nazwiskiem Wojtal. Przybiegł nad strumyk w największym rozpędzie, z gołą głową, wytrzeszczonemi oczami i z rozwichrzonemi włosami. Król, widząc go w tym stanie, sądził, że to szaleniec być musi. A jednakże Wojtal szaleńcem nie był. Przeskoczył strumyk z nadzwyczajną zwinnością, lecz tak niefortunnie, że króla jegomości, którego Wojtal nie spostrzegł, ramieniem trącił.

Najjaśniejszy pan, włożywszy wielką czapkę sobolową z brylantem na głowę, stanął przed nim w całym swoim majestacie i zapytał:

— Coś zacz? Kogo wołasz? Gdzie pędzisz?

Struchlał Wojtal na widok tak możnego pana i tej wielkiej, błyszczącej jak słońce, gwiazdy brylantowej. Chciał zawrócić, uciekać hen w las, lecz nie mógł. Te wielkie dobrotliwe oczy, ten łagodny uśmiech królewski, przykuły go do miejsca.

— Darujcie mi panoczku — rzekł wkońcu płaczliwie — jam was nie widział... szukam Maryśki, która przed chwilą z moim syneczkiem poszła do stawu się utopić!...

Podobało się królowi to szczere wyznanie śląskiego prostaczka; przeczuwał też, że w jego młodem małżeństwie jakiś dramat ukrywać się musiał więc rzekł:

— Ano, to chodź ze mną... wpierw pokażę ci moją Marysienkę, a później poszukamy twojej. — I król poprowadził Wojtala do kłody, na której jego dostojna małżonka wypoczywała.

— Widzisz tę panią — odrzekł król — to moja małżonka Marysienka, królowa polska. A teraz poszukamy twojej, lecz nie tu, ale tam, gdzie ja idę... do Matki Boskiej Piekarskiej.

Wojtal, widząc się otoczonym przez tak możnych panów, których ubiór w słońcu złotem połyskiwał, do szczętu głowę stracił. Chciał się wymknąć, pobiec do ludu i zrównać się z nim, lecz dobrotliwy uśmiech królewski wstrzymał go na miejscu.

Tymczasem król dał znak do dalszego pochodu. Dostojną swoją małżonkę, która dalej iść nie mogła, podniósł z kłody i poprowadził ją wraz z dziatkami do kolasy.

Pielgrzymka ruszyła z miejsca. Król wysunął się naprzód, lecz nie sam, ale w towarzystwie wieśniaka Wojtala, mając go wciąż przy swoim boku.

Istotnie, król odgadł! dramat małżeński rodziny Wojtala. Nie był on wprawdzie pijakiem, ani rozpustnikiem, lecz niestety, posiadał daleko większą i gorszą wadę bo łamał przysięgę małżeńską; zaniedbywał małżonkę, włóczył się z rozpustnikami po nocach i opuszczał gospodarstwo. Nie było ładu, ani składu w jego domostwie, nie było błogosławieństwa — był nieład, niezgoda przekleństwo, słowem: zły duch zagościł pod słomianą strzechą.

W tym to pamiętnym poranku 20 sierpnia 1683 roku i podczas tej wiekopomnej pielgrzymki królewskiej, odbywał się w chacie Wojtala, jeden z tych bolesnych dramatów rodzinnych, opartych na niewierności małżeńskiej.

Małżonka Wojtala, nie mogąc dłużej znieść pohańbionego przez męża pożycia małżeńskiego, postanowiła wraz z syneczkiem, którym ich Bóg obdarzył, zakończyć życie w pobliskim głębokim stawie. Przybiegła do strumyka, w to samo miejsce, na którem w chwilę później król przystanąwszy, spotkał jej małżonka, przeskakującego strumyk i bezwiednie trącającego ramię króla Jegomości. Głośne echa dzwonów piekarskich i bytomskich zachwiały jej stanowcze postanowienie. Oprzytomniała. — Co to jest? — zapytała sama siebie — tyle wojska, koni — tyle ludu? tyle możnych panów?... i zamiast pozbawić się życia, złączyła się z pielgrzymką.

(Dokończenie nastąpi.)

Kronika bieżąca

Sobota **14** maja	Św. Bonifacego, męczennika † 307. Św. Poncjusza, męczennika. Św. Pachomjusza, opata, † 348. Słow.: Dobisław.

Jutro, niedziela, 15 maja: Św. Jana Babtysty de la Salle, założyciela zakonu Braci Szkolnych.

Uroczystość Zesłania Ducha Świętego.

W poniedziałek, 16 maja: Poniedziałek Świąteczny. Św. Ubalda, biskupa.

We wtorek, 17 maja: Św. Paschalisa, Baylon, wyznawcy.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4.00,	o godz. 19.21
Księżyca	o godz. 11.52,	o godz. 1.33

*

Z historji śląskiej.

14 maja. 1482. Książę Jan, władca ziemi gliwickiej, sprzedał **część Gliwic z Wójtowawsią. Ostropą, Frynkiem, Ligotą, Wielepolem, Leboszowicami, Smolnicą, Staremi Gliwicami i Żernicą** za 4 tysiące guldenów węgierskich, Janowi Bielikowi na Kurnicy, staroście krajowemu. — **1634.** Miasto **Tarn. Góry** musiało wysłać ludzi do kopania szańców około Koźla. — **1702.** W piekarskim kościele odprawiał ks. benedyktyn Mszę świętą. Imię i nazwisko nie zapisane, ale jego miejscem urodzenia jest sąsiednia **Kozłowagóra.** — **1866.** Odbyło się pierwsze posiedzenie radnych **miasta Katowic** w liczbie ośmnastu. — **1911.** W niedzielę czwartą po Wielkanocy odbyło się uroczyste poświęcenie nowego kościoła **w Szobiszowicach przy Gliwicach,** którego dokonał książę biskup J. Kopp.

15 maja. 1690. Ks. Tomasz Jaśkowicz, proboszcz **z Radzionkowa** celebrował w Piekarach. — **1783.** Minister von Heinitz otwarł pierwszą kopalnię ołowiu i srebra „Friedrichsgrube" w **Strzybnicy** pod Tarnowicami. — **1832.** Na **Nowych Zagrodach** przy Raciborzu położono kamień węgielny pod kościół cmentarny. — **1883.** Umarł ks. Warzecha, prob. w **Polskiej Cerekwi** w Kozielskiem. W pogrzebie brało udział 17 księży. — **1890.** W dzień Wniebowstąpienia Pańskiego przystępowały dzieci do Komunji św. z **Budzisk, Rudy, Siedlisk i Turza w kościele parafjalnym w Sławikowie.** Po nieszporach wracały z kościoła i w chwili czwartego przewozu przez Odrę na promie, stało się nieszczęście, którego ofiarą padły 43 osoby razem, to jest dzieci i starszych. — **1891. Papież Leon XIII wydał encyklikę „Rerum Novarum". — 1925. Ks. Jan Cieplak, arcybiskup i Ojciec Euzebjusz Rejman, przeor na Jasnej Górze przesłali z Rzymu dla „Katolika", współpracownikom i czytelnikom jego swoje błogosławieństwo.**

16 maja. 1211. Zmarł **książę Mieszko I, raciborski,** syn Władysława II, króla polskiego. W początku tego roku był założył z żoną swą Ludmiłą klasztor Norbertanek w **Rybniku,** który został przeniesiony w roku 1228 przez księcia Kazimierza I opolskiego, racib., ciesz. i opawskiego do **Czarnowąsów pod Opolem.** — **1433.** Książę Mikołaj rybnicki i ks. Bolesław opolski stoczyli **bitwę z husytami pod Rybnikiem.** — **1848.** Umarł sędziwy kapłan Joachimski, proboszcz przy kościele „Cudownej Matki Boskiej" **w Pszowie.** — **1850.** Umarł Antoni Miarka, ojciec Karola, nauczyciel w Pielgrzymowicach. — **1868.** Biskup sufragan Adrjan Włodarski, bierzmował przez trzy dni **w Pyskowicach.** **1873. W Dębie pod Katowicami** odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod kościółek śś. Jana i Pawła. W początku r. 1875 został uroczyście poświęcony. — **1915.** Ks. biskup-sufragan dr. Karol Augustin, przyjechał do **Pyskowic.** W następnym dniu udzielił św. Sakr. Bierzmowania 1180 osobom. — **1925.** Od 16 do 24 maja odprawiali Ojcowie Franciszkanie misje św. w **Kamieniu** w Świętochłowickiem.

Serdeczne życzenia szczęśliwych i wesołych Świąt składają wszystkim abonentom, agentom, kolporterom, korespondentom, przyjaciołom i zwolennikom.

Redakcja i Administracja.

Zielone Świątki czyli Zesłanie Ducha Świętego.

Dnia dzisiejszego po Wniebowstąpieniu Pańskiem uczniowie i kilka uczennic Pana Jezusa wraz z Najśw. Matką byli zebrani w tem samem mieszkaniu, gdzie odbyła się wieczerza Pańska. Był to dzień uroczysty u żydów, w którym obchodzą pamiątkę nadania im Przykazań Boskich przez Mojżesza. W tem około godziny 9 rano powstał nagle mocny szum od góry, a ponad uczniami ukazały się płomyki na kształt języków ognistych. Było to wstąpienie Ducha świętego na Apostołów. Posłyszawszy nagły szum w owym domu, zbiegły się doń tłumy ludu z miasta, a byli wśród nich ludzie z różnych dalekich krajów przybyli. Apostołowie ku nim wyszli i jakże ich zadziwili, gdy będąc prostymi ludźmi, zaczęli przemawiać różnemi obcemi językami! Najpierw mówił święty Piotr, nakłaniając lud, aby się do wiary Chrystusowej nawracał. Na jego głos odrazu 3000 ludzi przyjęło chrzest święty. Dlatego to w dniu Zesłania Ducha świętego Kościół obchodzi zarazem pamiątkę swego założenia.

Dzień imienin Ojca św.

W wigilję imienin Ojca św., przypadających na dzień 12 bm. Kolegjum Kardynalskie składało życzenia Papieżowi. Obecnych było 24 kardynałów kurjalnych. Audencja miała charakter bardzo intymny i odbyła się w bibljotece prywatnej Ojca św. Na zakończenie udzielił Papież obecnym błogosławieństwa apostolskiego. Następnie składali Ojcu św. życzenia członkowie dworu papieskiego.

Transmisja ze stacji watykańskiej w 24 językach.

W pierwszym dniu Zielonych Świąt watykańska stacja radjowa nada w 24 językach lekcję z dziejów apostolskich na ten dzień przeznaczoną. Transmisja ta, przeznaczona przedewszystkiem dla chorych, ropocznie się o godz. 11 na fali 50,26. Wielka liczba języków, w jakiej lekcja ta nadana bedzie, ma przypominać cud udzielenia przez Mistrza Boskiego Apostołom daru mówienia we wszystkich językach.

— Emigracja i powrót wychodźców. W ciągu pierwszego kwartału br. wyjechało z Polski ogółem 3.446 emigrantów, w tem 1.534 osób do krajów europejskich, oraz 1.912 do krajów pozaeuropejskich. Do Francji wyjechało 1.118 emigrantów, do Niemiec 58, do innych krajów europejskich 358, do Stanów Zjednoczonych A. P. 340, do Kanady 236, do Argentyny 531, do Brazylji 309, do Urugwaju 142, do innych krajów Ameryki 99, do Palestyny 165, oraz do innych krajów pozaeuropejskich 90 emigrantów. W tym samym okresie czasu powróciło do Polski ogółem 11.444 wychodźców, w tem 10.473 z krajów Europy, oraz 971 z krajów pozaeuropejskich. Z Francji powróciło do Polski 9.629 wychodźców, z Niemiec 430, z innych krajów europejskich 414, ze Stanów Zjednoczonych A. P. 72, z Kanady 381, z Argentyny 380, z Brazylji 9, z Urugwaju 15, z Palestyny 12, oraz z innych krajów pozaeuropejskich 102 wychodźców.

— Błędne wiadomości o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. W związku z błędnemi informacjami w sprawie zmiany ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, uzyskaliśmy z dyrekcji Funduszu Bezrobocia następujące wyjaśnienie: Informacja, że przyznanie prawa do zasiłków bezrobotnym robotnikom uzależnione jest od stwierdzenia przez ministerstwo pracy, iż wydatki na zasiłki znajdą pokrycie w ramach budżetu Funduszu Bezrobocia — nie odpowiada prawdzie. **Ograniczenie to dotyczy jedynie i wyłącznie zasiłków dla robotników częściowo zatrudnionych, których tygodniowy zarobek z powodu ograniczenia produkcji nie przekracza pełnego umówionego zarobku za 3 dni pracy.** Natomiast uprawnienia do zasiłków całkowicie bezrobotnych robotników nie podlegają tego rodzaju zastrzeżeniom. (w)

— Ludność miast polskich. Według danych ostatniego powszechnego spisu ludności, ogólna liczba mieszkańców w miastach polskich wynosi 8 679 979 osób, w tem na miasta w województwach centralnych przypada 4 446 694 mieszkańców, w południowych 1 922 107, w zachodnich 1 545 981, wreszcie na miasta w województwach wschodnich — 765 197 osób. Mimo gęstej sieci miast w województwach zachodnich, liczba ludności miejskiej nie jest na ich terenie zbyt wielka. Na 1 km² w tych województwach przypada 32,8 mieszkańców miast. podczas gdy w województwach centralnych, których sieć miast jest dwa razy mniejsza, na 1 km² przypada 32,3 osób. Tłumaczy się to tem, że w województwach zachodnich przeważają małe miasteczka, podczas gdy w województwach centralnych znajdują się na ogół miasta znacznie większe. (w)

— Walka z klęską pożarów. Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do wojewodów pismo, w którem poleca powiadomienie zainteresowanych instytucyj, że Główny Związek straży pożarnych R. P. utworzył oddział techniczny, którego zadaniem jest bezpłatne udzielanie gminom miejskim i wiejskim, instytucjom oraz zakładom użyteczności publicznej porad fachowych we wszelkich zagadnieniach, dotyczących pożarnictwa. Ponadto oddział ten przeprowadza próby i badania narzędzi, oraz sprzętu pożarniczego, opracowuje plany obrony przeciwpożarowej itd. Ministerstwo spraw wewnętrznych poleca korzystanie z porad Głównego Związku straży pożarnych R. P. w jak najszerszym zakresie. (w)

— 116 tys. dzieci na kolonje letnie. W czwartek odbyło się pod przewodnictwem nacz. Krakowskiego posiedzenie Rady do spraw kolonij letnich. W obradach wzięli udział przedstawiciele ministerstwa pracy i op. społ., spraw wewnętrznych. oświaty, Zw. powiatowy R. P., ogólnopańst. Zw. kas chorych, oraz ogólnopańst. Zw. towarzystw kolonij letnich. Jak wynika ze złożonego sprawozdania, w roku ubiegłym prowadzono na terenie całej Polski ogółem 1 075 kolonij letnich, na których przebywało 133 541 dzieci. **W roku bieżącym zamierzone jest wysłanie na kolonje 166 030 dzieci.** Koszt tych kolonij przewidziany jest na sumę 9 515 345 złotych. (w)

Województwo śląskie.

*** Czas letni w uzdrowiskach śląskich na pocztach.** Na czas tegorocznego sezonu od 1 czerwca do 30. 9. br. roszerzone zostały godziny służbowe w działach telegraficznym i telefonicznym urzędów pocztowo-telegraficznych Bystra na Śląsku, Jastrzębiu Zdrój, Jaworze, Ustroń i Wisła 1, oraz agencji poczt. telegr. Goczałkowice Dolne do kategorji C. (t)

*** Rozszerzenie agencji pocztowej w Mizerowie.** Ze względów komunikacyjnych z dniem 22. 5. br. wyłącza się miejscowości Brzeźce k. Pszczyny, Pazurowice i Widoki z okręgu doręczeń urzędu pocztowo - telegraficzn. Pszczyna i wciela je do okręgu doręczeń agencji poczt.-telegr. w Mizerowie. (t)

*** Z życia akademików górnośląskich we Lwowie.** Dnia 2. 5. br. odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie Z. A. G. Lwów (Związek Akademików Górnoślązaków) przy licznym udziale członków. Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. W. Grzymka, przewodnictwo zebrania objął p. J. Sztrecker. Na porządku obrad były następujące sprawy: ustąpienie prezesa, wybór nowego zarządu, zmiana statutu, oraz wnioski i interpelacje. Po udzieleniu absolutorjum dla prezesa i po ustąpieniu zarządu, nastąpił wybór nowego zarządu, w skład którego weszli: W. Grzymek prezes oraz pp.: J. Sztrecker, J. Swoboda, K. Bannert, R. Palica, J. Fuchs, Kałdonek. Statutu nie zmieniono z powodu wyjaśnienia jego brzmienia. W wolnych wnioskach poruszono między innemi sprawę wspólnej wycieczki, która odbędzie się dnia 22. 5. br. w okolice Lwowa. (w)

Z Katowickiego

Osobiste.

Katowice. Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Katowicach komunikuje: Z dniem 12 bm. rozpoczął 5-tygodniowy urlop wypoczynkowy prezes Dyrekcji Poczt i Telegrafów inż. Włodzimierz Kozubek. (t)

Dziś otwarcie Targów katowickich.

Katowice. Prace około ukończenia budowy stoisk na terenach III Targów katowickich odbywają się w przyśpieszonem tempie, niemal wszystkie stoiska zostały już przez wystawców zajęte. Jak już donosiliśmy, otwarcia Targów dokona w dniu 14 bm. o godz. 16-ej wicewojewoda dr. Saloni w obecności przedstawicieli państwowych i samorządowych, sfer gospodarczych i przemysłowych, prasy, instytucyj społeczno-gospodarczych itd. imieniem, miasta przemówi prezydent dr. Kocur, imieniem Izby Handlowej senator Kowalczyk. — Bezpośrednio po oficjalnem otwarciu Targów, publiczność będzie mogła zwiedzać tereny wystawowe. Ceny wstępu na Targi w roku bieżącym bardzo przystępne. (w)

Rewja mód wiosennych.

Katowice. Koło pań przy komitecie propagandy wytwórczości krajowej — który zawiązał się z inicjatywy Izby Handlowej w Katowicach, urządza w dniu 17 maja br. w kawiarni „Astorja" między godz. 16—22 wspaniałą rewję mód wiosennych dla pań pod hasłem „Dzień pani domu". Ta ze wszech miar pożyteczna impreza, urządzona w związku z Targami katowickiemi, da nam dokładny przegląd bogactwa naszej rodzimej wytwórczości, która może całkowicie zaspokoić najwybredniejsze wymagania naszych pań, bez potrzeby uciekania się do wyrobów zagranicznych. Na rewji tej bowiem przed naszemi oczami przewinie się różnobarwny korowód pięknych modeli żywych, ilustrujących tak nasze krajowe wyroby tekstylne, jak przedmioty własnej galanterji, obuwia, wyrobów trykotarskich i pończoszniczych, oraz kapelusze. Do apelu staną liczne nasze wielkie firmy oraz pierwszorzędne pracownie strojów damskich, by zgodnie zaznaczyć bogactwo naszego przemysłu i rzemiosła, stojących dzisiaj na wysokim, wprost artystycznym poziomie. — Nie wątpimy ani na chwilę, że kulturalna publiczność Katowic w tym dniu zapełni kawiarnię „Astorja", by własnemi oczami z dumą stwierdzić posiadane przez kraj własne bogactwa. Dochód z imprezy przeznacza się na kolonje letnie dla dzieci. Tanie bilety wstępu — 50 gr. od osoby — dają pełną gwarancję powodzenia imprezy. (w)

Przedłużenie urlopów turnusowych na kopalni „Biały Szarlej".

Katowice. Pod przewodnictwem zastępcy komisarza demobilizacyjnego inż. Seroki odbyła się w piątek, dnia 13 maja konferencja w sprawie zwolnienia 750 robotników z kopalni **„Biały Szarlej" w Brzezinach.**

Dyrektor Piasecki uzasadniał redukcję żądaniem Spółki Brackiej zapłacenia 220 tys. zł. tytułem świadczeń socjalnych za tych robotników, którzy znajdują się na tak zwanych urlopach na przeciąg trzech miesięcy.

Przedstawiciele robotników sprzeciwili się jakiejkolwiek redukcji, wychodząc z założenia, że Spółka Bracka powinna zrozumieć ciężkie położenie robotników i nie przeprowadzać tak radykalnych zmian, krzywdzących setki robotników, którzy płacili składki ubezpieczeniowe na to, aby za nie kiedyś pobierać zapomogi. **Komisarz demobilizacyjny orzekł, iż na redukcję nie zgadza się a przedłuża urlopy turnusowe do pięciu miesięcy,** by dać możność robotnikom przepracowania 20 tygodni a temsamem możność pobierania zasiłków z funduszu bezrobocia. Po przepracowaniu jednej części załogi, można będzie przyjąć drugą część robotników do pracy. (l)

Nocne pociągi tramwajowe.

Katowice. Od dnia 17 maja począwszy odbywać się będzie ruch nocny tylko na przestrzeni Katowice — rynek przez Wielkie Hajduki — gazownia do Król. Huty — rynek. Z rynku w Katowicach wyjeżdżać będą pociągi o godz. 0.07, 1.03, 2.03; odjazd zaś z rynku w Król. Hucie do Katowic nastąpi o godz. 0.35, 1.33, 2.33. (w)

Zakład kadmu huty Gieschego ma być unieruchomiony.

Katowice. Spółka akcyjna Gieschego zgłosiła u komisarza demobilizacyjnego wniosek o unieruchomienie zakładu kadmu, położonego na terenie huty Recke w Roździeniu - Szopienicach. Unieruchomienie to nastąpić ma z dniem 9-go czerwca br., przyczem 46 robotników straci pracę. (w)

Roboty na lotnisku katowickiem w lecie.

Katowice. Na lotnisku katowickiem odbyła się konferencja w sprawie rozpoczęcia w roku bieżącym dalszej rozbudowy terenów lotniskowych, tj. zakończenia robót niwelacyjnych drenarskich i rolnych. W konferencji wzięli udział naczelnik wydziału komunikacji dr. Banaszkiewicz, z ramienia komitetu wojewódzkiego L. O. P. P. Paweł Stopczyński, przedstawiciel ministerstwa komunikacji dr. Tomasz Kluz, przedstawiciel spółki „Lot" itd. Postanowiono uruchomić roboty niwelacyjne, drenarskie i rolne. Ponadto rozpatrywano sprawę utworzenia lotniska w Bielsku. (w)

Doniesienie do prokuratury o wielkiem oszustwie wekslowem.

Katowice. Do prokuratury państwa w Warszawie nadeszło z Katowic doniesienie na b. komisarza katowickiego, p. F. G., obecnie w Warszawie zamieszkałego o puszczenie w obieg prolongacyjnych weksli na kwotę przeszło 30 tysięcy złotych. Podobno p. F. G. prolongacyjne weksle realizował w ten sposób, że sprzedawał je spekulantom za 50 procent wartości. Doniesienie domaga się aresztowania p. F. G. (w)

Międzynarodowy kieszonkowiec w . . . ciupie.

Katowice. Podczas służby obserwacyjnej w Banku Niemieckim przytrzymany został przez funkcjonarjusza policji znany międzynarodowy kieszonkowiec **Thurz Chil — Symcha Binem** z Łodzi, kilkakrotnie już karany za kradzieże kieszonkowe. (p)

Z posiedzenia magistratu.

Mysłowice w Katowickiem. Na posiedzeniu w dniu 10. bm. magistrat postanowił wprowadzić do statutu o poborze opłat targowych rocznych na targach tygodniowych, następujące zmiany: opłaty targowe dla straganów z mięsem i wyrobami mięsnemi pobierać się będzie za zajmowaną przez handlarzy przestrzeń od stołu sprzedaży do tylnych kołków, służących do przymocowania namiotu. Natomiast miejsce przed stołem targowym używane przez zwiedzających targi i kupujących, mimo nakrycia plandeką, jest wolne od opłat targowych. Czas urzędowania w magistracie i miejskich zakładach przemysłowych ustalono w dnie powszednie od godz. 8 do 15, a w sobotę od 8 do 13,30. Godziny przyjęć dla stron od godziny 8 do 12.30. (w)

Odebrał sobie życie.

Chorzów w Katowickiem. Dnia 12. bm. popełnił samobójstwo przez powieszenie się w swem mieszkaniu Alfons Lenard, zarządca górniczy z szybu Hugona 5. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy. (p)

Z życia Z. O. K. Z.

Studzionka w Pszczyńskiem. Dnia 8. maja br. odbyło się walne zebranie koła miejscowego Z. O. K. Z., na którem wybrano nowy zarząd w następującym składzie pp.: August Brychcy — prezes, Franciszek Niezgoda — zast. prezesa, Wincenty Kolarczyk — sekretarz, Klichta — zast. sekretarza, Kudła — skarbnik. (w)

Pawłów w Katowickiem. Dnia 8-go maja br. odbyło się walne zebranie koła miejscowego Z. O. K. Z. Do nowo wybranego zarządu weszli pp.: Józef Godzierz jako prezes, Józef Fojt jako zastępca prezesa, Zygmunt Dzik jako sekretarz, Karol Chmiel jako zast. sekretarza i Karol Świątek jako skarbnik. (w)

Orzegów w Świętochłowickiem. Na odbytem w kwietniu br. walnem zebraniu koła miejscowego Z. O. K. Z. w Orzegowie pod przewodnictwem p. Jana Stachurskiego wybrano nowy zarząd w następującym składzie pp.: Wiktor Dropała — prezes, Klemens Ogaza zastępca prezesa, Maksymiljan Owczarek — sekretarz, Franciszek Janas — skarbnik. (w)

Z Król. Huty

Godziny handlu przed Zielonemi Świętami.

Król. Huta. Na mocy porozumienia organizacyj kupieckich z odnośnemi władzami, sklady w Królewskiej Hucie otwarte będą w sobotę, dnia 14 maja do godziny 8 wieczorem. (w)

Z Towarzystwa samodzielnych chrześcijańskich kupców.

Król. Huta. Jak się dowiadujemy, Towarzystwo samodzielnych chrześcijańskich kupców w Król. Hucie, czyniąc zadość życzeniu swych członków, uruchomiło własny sekretarjat dla ich wygody. Lokal sekretarjatu znajduje się w Król. Hucie, ul. Krzywa 7. — Biuro czynne jest we wtorki i piątki od godz. 10 do 12 przed południem. (w)

Zebranie I. polskiego Związku hodowców psów.

Król. Huta. Pierwszy polski Związek hodowców psów policyjnych i ochrony zwierząt w Król. Hucie urządza w nadchodzący wtorek, dnia 17 maja o godz. 20 w restauracji „Ertla" przy ul. Stawowej swe miesięczne zebranie. Omawiane będą sprawy tegorocznych popisów. (l)

Kradzież skórek karakułowych.

Król. Huta. Żydowskiemu kupcowi Natanowi Kirsznerowi (ulica Sienkiewicza) skradziono 10 skórek karakułowych, wartości 800 zł. O kradzież powyższą są podejrzane dwie kobiety, które kupowały w jego składzie inny towar. (l)

Kradzież garderoby.

Król. Huta. Nieznany sprawca włamał się do mieszkania Andrzeja Moja (ul. Narożna 8) i skradł z szafy dwa ubrania wartości 300 zł. Ponadto zabrał 200 zł. gotówki i ulotnił się w niewiadomym kierunku. (l)

Z Świętochłowickiego

Obił go do nieprzytomności.

Świętochłowice. Dnia 11 bm. Gorzkowski powiadomił komisarjat, że w poczekalni dla pacjentów znajduje się pewien mężczyzna w stanie nieprzytomnym. Na skutek tej informacji funkcjonarjusze polic. odstawili nieprzytomnego do szpitala hutniczego, gdzie odzyskał przytomność i podał, że nazywa się Stefan Król i zam. w Świętochłowicach oraz oświadczył, że tegoż dnia w restauracji Preisnera został przez Paszka dotkliwie pobity. Chcąc udać się do lekarza, celem udzielenia mu pomocy, w przedpokoju wywrócił się i utracił przytomność. (p)

Przytrzymanie przemytników.

Świętochłowice. Dnia 12 bm. przytrzymano niejakiego Teodora Warzeche i odebrano mu 5 kg. migdałów i 100 szt. „Maggi" w kostkach, przemyconych z Niemiec. W Piaśnikach przytrzymano Nowakową Helenę z Łagiewnik i Spandlową Łucję z W. Hajduk, którym odebrano 14 kg. pomarańcz również przemyconych z Niemiec. (p)

Skrzynie zakopane.

Świętochłowice. Nieznani sprawcy włamali się do magazynu towarowego Wilhelma Broszczą, skąd skradli dwie płachty nieprzemakalne, 50 kg. cukru, 2 i pół kg. kawy ziarnistej oraz 4 kg. śliwek daktylowych, wartości około 800 złotych. W toku dochodzeń znaleziono towar zakopany w polu pomiędzy Szarlocińcem a Świętochłowicami. Ustalono, iż sprawcami tej kradzieży są Bernard Kwaśny i Wilhelm Goły z Świętochłowic. (p)

Firma „Latarnik" samowolnie obniża płace robotników.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. W Nowym Bytomiu na terenie huty „Pokój" wykonuje prace firma Latarnik z Król. Huty, która zarobków nie płaci według taryfy budowlanej, obowiązującej na terenie Śląska, ale w ostatnich dniach zaczęła nakłaniać robotników do wyrażenia zgody na 50 proc. obniżki płac. Robotnicy, którzy zgody nie wyrazili, otrzymali wypowiedzenie stosunku pracy. W sprawie tej Związek zawodowy metalowców Z. Z. Z. podwziął starania u inspektora pracy w Król. Hucie, celem ukrócenia samowoli wymienionej firmy. (k)

Strzelanina na ulicy.

Lipiny w Świętochłowickiem. Na ul. Szkolnej przyszło w ubiegły czwartek do przykrych zajść między strażnikiem granicznym Andrzejem Blochem a tłumem ludzi. Mianowicie placówka graniczna w Lipinach została powiadomiona, że pewien obywatel z Lipin przemycił z Niemiec do Polski pięć litrów Maggi. Dla potwierdzenia tej wiadomości kierownictwo placówki wysłało na miejsce strażnika Blocha, który udał się do mieszkania owego przemytnika i przedstawił się jako kupiec. Kiedy targ został ubity, strażnik wyjął swoją legitymację służbową i pokazał ją przemytnikowi, na co ten zabrał przemycony towar i rzucił się do ucieczki. Za uciekającym puścił się strażnik, lecz został przytrzymany przez tłum, który następnie obrzucił go kamieniami, kalecząc go poważnie w głowę i twarz. W obronie własnej strażnik użył broni palnej i oddał w stronę tłumu sześć strzałów rewolwerowych, które chybiły. Kto wie, co byłoby się stało, gdyby nie szybka interwencja ze strony policjantów, którzy wyrwali strażnika z rąk rozgorączonego tłumu. (l)

58 królików żywcem upieczonych.

Wielkie Piekary w Świętochłowick. Wybuchł w chlewiku Jana Olesia pożar, który zniszczył go doszczętnie. Spaliło się również 58 rasowych królików. (l)

Padł ofiarą oszusta.

Chebzie w Świętochłowickiem. Do mieszkania robotnika Teodora Jaśnioka przybył niejaki Józef Sikora, przedstawiając się za urzędnika zakładu ubezpieczeń w Król. Hucie. Sikora wezwał do zapłacenia składek za lata 1924 do 1928, gdyż termin płatności jest ostateczny. Jednocześnie zażądał wpłacenia 20 złotych na poczet. — Ponieważ Jaśniok w tych latach przebywał we Francji i składek nie płacił, był przekonany, że Sikora jest faktycznie urzędnikiem zakładu ubezpieczeń i wręczył mu żądaną kwotę. Następnego dnia, gdy Jaśniok zbadał sprawę w zakładzie ubezpieczeń, przekonał się, iż Sikora nie jest i nie był urzędnikiem zakładu, lecz jest oszustem. (p)

Z Rybnickiego

Pierwsza Komunja św. polskich dzieci.

Rybnik. W święto Wniebowstąpienia Pańskiego przystępowały polskie dzieci do pierwszej Komunji św. Chłopców było 296, a dziewcząt 239.

Pożar.

Świerklany w Rybnickiem. W nocy na czwartek powstał w posiadłości Antoniego Mrowca z dotychczas niewyjaśnionej przyczyny ogień, który zniszczył domek mieszkalny. Ze sprzętów nie zdołano wiele uratować. Mrowiec był ubezpieczony na 6000 zł.

Najechanie samochodem.

Marklowice w Rybnickiem. Z powodu szybkiej i nieostrożnej jazdy najechał samochód osobowy na Szymika Franciszka ze Świerklan, który doznał poważnego okaleczenia i w stanie nieprzytomnym odstawiono go do szpitala powiatowego w Wodzisławiu. (p)

Zapaliła się stodoła.

Moszczenica w Rybnickiem. Dnia 10 bm. wieczorem wybuchł pożar w stodole Augustyny Pawliczkowej i zniszczył ją doszczętnie wraz z przylegającemi dwoma szopami i maszynami rolniczemi. Szkoda wynosi około 5000 zł. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono. (p)

Z Tarnogórskiego

Przystąpienie dziatek do Stołu Pańskiego.

Repty Stare w Tarnogórskiem. W ubiegłą niedzielę, tj. 8 maja, obchodziła parafja repecka wielką uroczystość, bo wiem 140 dziatek przystąpiło po raz pierwszy do Stołu Pańskiego. Mimo kryzysu rodzice godnie przystroili swe dziatki w dniu tak uroczystym. Wielką zasługę zdobył sobie ks. prob. Matelczyk za należyte przygotowanie dzieci do tej ważnej chwili w życiu człowieka. Rano ruszył duży pochód z podwórza szkoły z orkiestrą p. Banasia na czele do kościoła. Udział parafjan tutejszych i okolicznych był duży. W kościele pięknie przemówił ks. proboszcz, dziękując przedewszystkiem rodzicom za trudy poniesione około wyposażenia dzieci. Po nieszporach wszystkie dzieci ugoszczone zostały w ogrodzie kawą i kołaczem. Parafjanie na tem miejscu składają serdeczne „Bóg zapłać" ks. proboszczowi za trudy i pracę oraz siostrze. (w)

Kącik literacko-naukowy.

(—) Dary Kapucynów dla Ojca Św. W ubiegłym tygodniu Ojciec Św. przyjął na prywatnej audjencji o. Melchjora da Benisa, generała Kapucynów, który złożył Ojcu św. w darze pierwsze tomy „Bibliotheca Seraphico-Capuccina", wydawanej przez kolegjum Kapucynów San Loringo w Asyżu. Jednocześnie złożył O. Melchior da Benisa Ojcu Św. nowe wydanie „Kwiatków św. Franciszka", wspaniale ilustrowane przez polskiego kapucyna o. Efrema z Kcyni, również obecnego na audjencji.

(—) Tegoroczne uroczystości antoniańskie w Padwie a literatura. W związku z tegorocznemi uroczystościami ku czci św. Antoniego Padewskiego ukazało się — jak informuje „Osservatore Romano" — aż dziesięć monografij pióra wybitnych uczonych i pisarzy traktujących o św. Antonim. Wśród tych monografij na pierwsze miejsce wysuwają się: „Legendy dokoła św. Antoniego" dr. Conceni'ego, „Kazania św. Antoniego" Mgr. Neri, oraz „Św. Antoni z Lizbony" G. Marchetti - Ferrrante. Ponadto wymienić należy prace ogłoszone w „Archivum Franciscanum Historicum", we florenckich „Studi Francescani" oraz rzymskiem „Antonianum".

(—) Odznaczenie polskiego uczonego. Senat uniwersytetu w Amsterdamie z okazji 300-lecia istnienia uczelni, mianował około 40 wybitnych uczonych holenderskich i obcych doktorami honorowymi. Wśród nich znajduje się matematyk polski prof. Wacław Sierpiński.

(—) Poważna praca naukowa o kardynale Stanisławie Hozjuszu. Wyszła z druku praca ks. dr. Józefa Umińskiego, profesora uniwersytetu Jana Kazimierza, p. t. „Opinje o cnotach, świątobliwości i zasługach Stanisława Hozjusza" (str. VIII+240 in 8-vo z 6 rycinami. Cena zł. 8.50). Jest to praca ściśle naukowa, dzieło historyka fachowca, może jednak zainteresować każdego, kochającego przeszłość naszą inteligenta. Autor podaje w niej opinje świętych, papieży, kardynałów i innych znakomitości świeckich i kościelnych, polskich i obcych o Hozjuszu, wypowiedziane już to za życia, już to po śmierci wielkiego kardynała. W świetle tych opinij występuje bardzo wydatnie ogrom duchowy Hozjusza, świątobliwość jego niezwykła i wpływy, które zarówno w kraju, jak i zagranicą, czy to w dziedzinie naukowej, czy kościelnej wywierał. Poznajemy tu, że Hozjusz był postacią wyjątkową, dla Kościoła i kraju wprost opatrznościową, cenioną jednakowo wielce przez wszystkie narody, roznoszącą sławę imienia polskiego po wszystkich krańcach Europy. Dlatego właśnie winien przestudjować tę książkę każdy nietylko duchowny, ale i laik, któremu sprawy wiary i polskości są drogie. Kończy dzieło sześć ciekawych rycin, ilustrujących życie Hozjusza, a będących reprodukcją sztychów, dokonanych wkrótce po jego śmierci.

(—) Odkrycie nowego obrazu Tycjana. W jednej z prywatnych galeryj w Wiedniu odkryto nowy obraz Tycjana, przedstawiający głowę starca. Dyrekcja Akademji Sztuk Pięknych kategorycznie stwierdziła autentyczność obrazu.

(—) Najpoczytniejszą książką we Francji jest w tej chwili wydana w 50.000 egzemplarzach (I wydanie) ,Gramatyka języka francuskiego". Wydana nakładem Akademji Francuskiej, książka, licząca 254 stronic tekstu, została w ciągu tygodnia po ukazaniu się jej na półkach księgarskich rozchwytana i wykupiona do ostatniego egzemplarza. W najbliższym czasie ukaże się wobec tego drugie wydanie w tej samej ilości egzemplarzy. Charakterystyczna to cecha Francji i Francuzów — ta dbałość o znajomość prawideł i wymowy własnego języka. Książka, której cena wynosi 15 franków, a treść nie ma nic wspólnego z romansem, powieścią detektywną, sensacją — rozchodzi się w ciągu kilku dni, a nabywcy jej rekrutują się ze wszystkich sfer społeczeństwa. Oto kultura.

(—) Piękny dar dla dramaturgów. Związek autorów dramatycznych otrzymał piękny dar. Pani Władysława z Jagminów Reynelowa złożyła związkowi 10.000 zł. w papierach wartościowych, przeznaczając odsetki od nich w kwocie 1.000 zł. na coroczną nagrodę dramatyczną imienia ś. p. jej męża Leona Reyntla, za najlepszy polski utwór dramatyczny, wystawiony w Warszawie w ciągu ostatnich 12 miesięcy. Po raz pierwszy nagroda ta będzie przyznana już w bieżącym miesiącu.

(—) Wykopalisko koło Wielunia. Mieszkaniec wsi Sady, gminy Maluszyn, Józef Więckowski, w czasie kopania dołu natrafił na gliniany garnek, w którym znajdowało się 100 szt. srebrnych i złotych monet z wizerunkami króla Zygmunta III Wazy oraz Fryderyka księcia Brandenburskiego z roku 1544. Lekkomyślny wieśniak rozdał znalezione monety znajomym, ocalało jedynie 28 sztuk, które przedstawiają wielką wartość numizmatyczną i które przekazano władzy powiatowej. Po dalszych badaniach stwierdzono, że na wydmach piaszczystych, obejmujących około 4 morgi między wsią Borzykową a Czechowicami, wyłaniają się z piasku urny kamienne, w których znajdują się popioły. Teren ten jest prawdopodobnie przedhistorycznem cmentarzyskiem z epoki kamiennej.

(—) Szkielety z przed 75.000 lat. W Palestynie pod Athlit wykopała ekspedycja amerykańsko-angielska trzy szkielety ludzkie. Podług świadectw uczonych mają te szkielety pochodzić z przed 75 tysięcy lat.

(—) Głos planety Wenus w radjogłośniku. Amerykańskie pisma radjowe podają wiadomość, brzmiącą sensacyjnie, o przetransponowaniu promieni świetlnych, wysyłanych przez planetę Wenus, na wibracje dźwiękowe przy pomocy t. zw. fotokomórki. Otóż radjosłuchacze amerykańscy usłyszeli pewnego dnia w przerwie pomiędzy zwykłemi audycjami dźwiękowy akord jak gdyby nastrojonych na wysoki ton skrzypiec. Jak wyjaśnił później speaker radjostacji nowojorskiej, była to „muzyka sfer niebieskich", t. j. głos planety Wenus. Na stacji radjoiskrowej zainstalowano aparat, zbudowany według wskazówek prof. Sheppard'a z nowojorskiego uniwersytetu. Aparat ten przejmował promienie świecącej bardzo jasno w tym okresie planety Wenus, które otrzymywał teleskop obserwatorjum astronomicznego. Promienie planetarne przekazane zostały elektrycznej foto-komórce, która zamieniła je na dźwięki, wzmacniane w mikrofonie radjowym. W ten sposób powstał ów wysoki akord, który osiągnął fortissimo natężenia z chwilą zajęcia przez ziemię pozycji leżącej na linji prostopadłej w stosunku do planety. Z „elektrycznem okiem", jak nazywają foto-komorę, robiono jeszcze inne eksperymenty: transponowano np. kolory na dźwięki.

Ważne dla wycieczkowców!

Wyciąć i zachować!

Wycieczkowcy katolicy! Spełniajcie Wasz obowiązek niedzielny! Nie zaniedbujcie Mszy św.! Przy dobrej woli znajdziecie i czas i sposobność do tego! Urządzajcie swoje wycieczki niedzielne tak, by móc wysłuchać Mszy św. w swoim kościele lub w jednej z poniżej wymienionych miejscowości, gdzie w porze letniej odbywają się nabożeństwa w niedziele i święta, jak następuje:

Bielsko: o godzinie 6, 7, 8, 9, 10 i 11.

Bielska Stare: o godz. 10: 1 maja, 5 czerwca, 3 lipca, 7 sierpnia, 4 września, 2 października.

Brenna: o godz. 8 i 10.15.

Bystra Śląska: o godz. 10: 15 maja, 19 czerwca, 17 lipca, 21 sierpnia, 18 września, 16 października.

Cieszyn: o godz. 6, 7, 8, 9 i 10.30.

Chybie: o godz. 8: 8 maja, 22 maja, 5 czerwca, 19 czerwca, od 1 lipca co niedzielę.

Chybie: o godz. 10.30: 15 maja, 29 maja, 12 czerwca, 26 czerwca, od 1 lipca co niedzielę.

Goleszów: o godz. 8.30 i 11.15 (z wyjątkiem 26 czerwca, 15 sierpnia, 11 i 25 września).

Górki Wielkie: o godz. 8 i 10.30.

Istebna: o godzinie 8 i 10.45.

Jaworze: o godz. 8 i 10 (tylko w czasie od 1 lipca do 31 sierpnia).

Kamienica: o godz. 9.30 i 10.30.

Katowice: o godz. 5.45 (kościół N. M. P.).

Koniaków: o godz. 10.45: 8 i 29 maja, 19 czerwca, 10 i 31 lipca, 21 sierpnia, (co III. niedzielę).

Leszna Górna: o godz. 10.

Lipowiec: o godz. 8: 16, 22 i 29 maja, 12 i 26 czerwca, 3, 17, 31 lipca itd. (co II. niedzielę).

Lipowiec: o godz. 10,30: 8, 15 i 26 maja, 5, 19 i 29 czerwca, 10, 24 lipca itd. (co II. niedzielę).

Nierodzim: o godz. 9.30 (od 1 lipca do 1 grudnia).

Ojców: o godz. 9.30 (od 15 maja do października).

Puńców: o godz. 10.45.

Rajcza: o godz. 7, 9 i 10,30.

Skoczów: o godz. 8, 9, 15, 10 i 11: (od lipca do 1 września tylko o godz. 8 i 10.

Strumień: o godz. 8 i 10,30.

Szczyrk: o godz. 10 (w lipcu i sierpniu o godz. 8 i 10).

Ustroń: o godz. 8 i 10.30: (od 1 maja do 1 listopada).

Wapienica: o godz. 10.

Wisła: o godz. 10.

Zabierzów: o godz. 6 i 9.

Zebrzydowice: o godz. 8 w każdą niedzielę i święto.

Zebrzydowice: o godz. 10.15: 15 i 26 maja, 5, 19 i 29 czerwca, 10 i 24 lipca, 7, 15 i 21 sierpnia, 4 i 18 września, 2, 16 i 30 października.

Zwardoń: o godz. 7 i 10.

Żywiec: o godz. 6, 8, 9 i 10.30, Kościół św. Krzyża: o godz. 8.30 i 9.30.

Czy można nagle osiwieć?

Historja mnicha, który osiwiał przez noc.

Dawniej przypuszczano, że posiwienie włosów jako zjawisko starzenia się wywołane zniknięciem odpowiedniego barwnika . . . Była to omyłka. W zwyczajnem posiwieniu starszych ludzi, nie chodzi o zniknięcie barwnika, lecz o wypadanie ciemnych włosów, na których miejscu wyrastają białe, bezbarwne włosy. Zachodzi tutaj więc poprostu zamiana włosów...

Natomiast w przedwczesnem siwieniu ludzi młodych, zachodzi często niedostateczny dopływ odpowiedniego „pożywienia", tak że barwik nie może się tworzyć. To zjawisko może objąć całą skórę głowy, lub też poszczególne jego partje... Bliżej ta cała sprawa nie została jeszcze zbadana...

W tej właśnie sprawie wypowiedział się niedawno znany uczony Oesterle. Stoi on na stanowisku, że nagłe osiwienie jest zupełnie niemożliwe, choć nieraz się o niem słyszało i czytało... I tak znana jest historja o owym mnichu, który został wybrany biskupem w Retzenburgu, lecz papież nie chciał go zatwierdzić, gdyż wybrany był za młody... Mnich pojechał wówczas do Rzymu, ale prośba jego i starania były bezskuteczne. Młody biskup tak się tem przejął, że miał w ciągu nocy osiwieć tak że papież nie poznał go następnego dnia. To nagłe osiwienie uważano za znak Boży i ostatecznie mnich — mimo swego młodego wieku — został biskupem.

Zdaniem owego uczonego — takim historjom nie można dawać wiary...

Tyle uczony profesor Oesterle. Jest to jednak twierdzenie teoretyczne i jednostronne. Inne źródła, liczne zresztą i też poważne, stwierdzają co innego. Są ludzie, którzy wskutek doznanych gwałtownych wzruszeń, a przedewszystkiem przestrachu, w jednej chwili osiwieli. Są co do tego wiarogodne świadectwa z wojny światowej, katastrof kolejowych i innych wypadków.

Rozmaitości.

Pięć lat leżała w grobie, mimo to ciało nie uległo zepsuciu.

Na cmentarzu Lagoubran w Tulonie we Francji dokonano niezwykłego wyjęcia z grobu zwłok. Kopacze wydobyli z grobu ciało dobrze zachowane, z ubiorem nienaruszonym. Były to zwłoki staruszki, która pogrzebana została przed pięciu laty. Ciekawością tą zainteresowali się uczeni i lekarze. Było to tak. Przed pięciu laty umarła w Tulonie 82-letnia staruszka Santeli, pochodząca z małej wioski na Korsyce. Staruszka spędziła całe swoje życie w wiosce i znana była z wielkiej bogobojności i pobożności. Znano ją wszędzie i nazywano „świętą". W 81 roku życia opuściła wioskę po raz pierwszy i ostatni i zmarła w Tulonie. Przed zgonem powiedziała:

— Włóżcie mi moje dobre trzewiki, nie zedrę ich, bo ulatując do raju, nie idzie się. — I staruszka zmarła.

Od pięciu lat leżała we wspólnych grobach i obecnie rodzina przeniosła zwłoki do grobowca.

Kiedy odkopano zwłoki, twarz była pełna, ciało jędrne i członki giętkie. Ubiór i trzewiki miały wygląd zupełnie nowych. Umarła zdawała się spać.

Wydarzenie to budzi wielkie zainteresowanie.

Cała wieś na sprzedaż.

Dzienniki paryskie zwracają uwagę rządu na kryzys, dający się odczuwać w rolnictwie francuskiem. Kryzys ten dotknął niektóre tylko okolice, lecz posiada cechy narastającego niebezpieczeństwa. Zwłaszcza w Burgundji wieśniacy porzucają swe siedziby, przenosząc się do miast. Wioska Lambermont, która jeszcze w roku ub. była zamieszkana przez 150 rodzin, **obecnie opustoszała doszczętnie i jest do sprzedania za 300 tysięcy franków.** Na miejscu pozostała tylko para staruszków, którzy nie chcą opuścić rodzinnego gniazda.

Jedwabne skarpetki dla żołnierzy angielskich

ofiarował w prezencie komitet ratunkowy mieszkańców Szanghaju. Prezent ten otrzymali żołnierze korpusu ekspedycyjnego, przysłanego do Szanghaju dla wzmocnienia załogi dzielnicy cudzoziemskiej i obrony przed inkursją walczących z obu stron armji, japońskiej i chińskiej. Każdy żołnierz otrzymał dwie pary skarpetek, każdy oficer — pół tuzina. Jest to najoryginalniejszy prezent, jaki kiedykolwiek otrzymali wojskowi.

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

„Ukochany“

premjera 3-aktowej sztuki Jakóba Devala.

Sztuka francuskiego autora, Pawła Devala, ma niezaprzeczone wartości psychologiczne, jednakże jest zbyt smutna i poważna, jak na kryzysowe czasy. Osnuta jest na tle miłości mężczyzny do dwóch kobiet, z których jedna była dla niego rodzajem opiekunki i nauczycielki, stając się powodem jego karjery życiowej. Porzucił ją dla drugiej, młodszej, która kochała go bezkrytycznie, uwielbiając go nieledwie.

Jednak po kilku miesiącach powstał konflikt bo pierwsza miłość Jana zapragnęła zagarnąć go napowrót dla siebie. Żona pracowita zwycięża.

Sztuka była przygotowana starannie i w więcej dramatycznych cenach przykuwała uwagę widzów.

Role obu kobiet, Alicji i Nivetty, zagrały panie: Piaskowska (Alicja), wytworna, urocza dama i Wernicz (Nivetta) młoda mężatka, naiwna i nieśmiała, lecz w decydujących chwilach pełna energji.

„Ukochanym“ był p. Kwiatkowski, dobry aktor i reżyser.

Dalsze role znalazły się w rękach wypróbowanych artystów, jak pań: Hańskiej, Jędrzejowskiej, Zapolskiej i Stajewskiej, oraz panów: Godlewskiego (świetny przyjaciel), Brandta, Zbyszewskiego i Kowalskiego.

Publiczność opuszczała teatr pod silnem wrażeniem sztuki.

*

REPERTUAR:

Sobota, 14. bm.: „Ukochany“ o godz. 20.

Niedziela, 15 bm.: „Interes z Ameryką“ o godz. 16-tej.

Niedziela, 15 bm.: „Księżniczka Czardasza“ o godz. 20-tej.

Poniedziałek, 16 bm.: „Targ na dziewczęta“ o godz. 16-tej.

Poniedziałek, 16 bm.: „Ukochany“ o godz. 20-tej.

Wtorek, 17 bm.: „Bohaterowie“, przedstaw. popularne o godz. 20-tej.

Teatr Polski na prowincji.

Sobota, dnia 14. bm.: „Cloclo“ w Lipinach o godzinie 19.30.

Środa, dnia 18 bm.: „Księżniczka Czardasza“ Król. Huta o godz. 19,30.

SPORT

Świąteczne mecze ligowe.

W czasie Zielonych Świąt zostaną rozegrane trzy mecze ligowe, które mogą poważnie wpłynąć na zmianę całej tabeli.

W sobotę zmierzą swe siły warszawskie drużyny Polonia-Legja.

W I-sze święto spotkają się w Krakowie — mistrz Ligi Garbarnia z poznańską Wartą.

W II. święto zwolennicy sportu piłkarskiego w Krakowie będą mieli możność zobaczenia starych rywali: Wisły i Czarnych ze Lwowa. Ze względu na dobrą formę Czarnych wyniku przewidzieć nie można.

Sensacyjny turniej piłkarski w Król. Hucie z udziałem Meteor VIII Praga.

Na nadchodzące Zielone Świątki przygotował zarząd Amatorskiego Klubu Sportowego Król. Huta zwolennikom piłki nożnej na Śląsku miłą niespodziankę w postaci turnieju piłkarskiego o puhar Amatorskiego KS., w którym weźmie udział czeska drużyna zawodowa Meteor VIII Praga, Ruch Wielkie Hajduki, K. S. Chorzów oraz Amatorski K. S.

Program turnieju jest następujący:

Boisko A. K S.-u Królewska Huta

W pierwsze święto 15 maja o godz. 15.30:

Ruch — KS. Chorzów

o godzinie 17-tej

Meteor VIII — A. K. S.

II Święto 16 maja o godz. 15.30

KS. Chorzów — A. K. S.

o godzinie 17-ej

Meteor VIII — Ruch.

Puhar zdobędzie tą drużyna, która uzyska najwięcej punktów oraz stosunek bramek.

Międzynarodowe wyścigi motocyklowe w Mysłowicach.

Tegoroczny sezon motocyklowy na Śląsku otwarty zostanie uroczyście wielkim międzynarodowym wyścigiem na żużlowym torze stadjonu w Mysłowicach w dniu 14 maja. — Zawody rozpoczynają się o godzinie 2-iej popołudniu. (l)

Zawody konne policji woj. śląskiego.

W poniedziałek, dnia 16 maja 1932 r. o godz. 15.30 odbędą się w Katowicach przy ul. Bartosza Głowackiego wiosenne zawody konne policji wojew. śląskiego przy udziale około 20 jeźdźców. Na program składają się: konkurs lekki 12 przeszkód, konkurs średni 13 przeszkód, gymkhana, woltyżerka i kadryl. Podczas zawodów przygrywać będzie orkiestra policji wojew. śl. Ceny miejsc: loża 2 zł, siedzące 1 zł, stojące 50 gr. Dochód imprezy przeznaczony jest na kolonje letnie dzieci.

Śląsk Opolski — Górny Śląsk.

Jutro t. j. 15 bm. na Stadjonie w Król. Hucie o godz. 17 odbędzie się mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacją SMP. Woj. Śl. W przedmeczu wystąpią drużyny rezerwowe SMP. Król. Huta „Promień“ i Hajduki Wielkie o godz. 15,30.

Liga S. M. P.

Z powodu meczu reprezentacyjnego zostały zmienione rozgrywki ligowe.

W I. święto grają:

SMP. Zgoda — SMP. Wodzisław.

SMP. Orzegów — SMP. Radlin

W II. święto grają:

SMP. Hajduki Wielkie — SMP. Radlin

SMP. Panewnik — SMP. Orzegów

SMP. Orzesze — SMP. Zgoda

Gospodarze na pierwszem miejscu. Początek wszystkich meczy o godz. 16-tej.

Drobne wiadomości.

Na ciężkoatletycznych mistrzostwach Pomorza, rozegranych w Toruniu, padły trzy nowe rekordy polskie, w tem jeden rekord Europy w dźwiganiu ciężarów.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.

Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.

Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.

Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp., Katowice, Batorego 2, tel. 878.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 13 maja 1932 r.

Dolar amerykański 8,87 8/10 zł. Funt szterlingów angielskich 32,67 zł. 100 franków francuskich 35,04 zł. 100 koron czeskich 26,32 zł. 100 franków szwajcarskich 173,87 zł. 100 guldenów holenderskich 359,93 zł. 100 belg belgijskich 124,84 zł. 100 lei rumuńskich 5,34 zł. 100 guldenów gdańskich 174,33 zł

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 12 maja 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 28,50—28,75. Pszenica 29,75—30,00. Jęczmień na przemiał 22,25—24,25, browarowy 25,00—25,50. Owies 22,75—23,25. Mąka żytnia 65 proc. 42,25—43,25, pszenna 65 proc. 44,25—46,25. Otręby żytnie 18,25—18,50, pszenne 16,50—17,50, pszenne grube 17,50—18,50. Gorczyca 30—35. Groch Wiktorja 23—26, Folgera 32—36. Łubin

Sprawy towarzystw.

Kalendarzyk zebrań Z. O. K. Z.

W niedzielę dnia 15 maja br.

Paniowy: o godz. 16 w lokalu p. Żura.

Dziećkowice: o godz. 16 w lokalu p. Andersza.

W poniedziałek dnia 16 maja br.

Skrzyszów: o godz. 15.

Kalendarzyk zebrań Zw. Zaw. Rob. Przemysłu Górniczego Z. Z. Z.

na poniedziałek (II dzień Zielonych Świąt) 16. V. 1932 r.

Czerwionka: zebranie przedwyborcze w lokalu p. Budnego o godz. 14.

Czuchów: zebranie przedwyborcze w lokalu p. Siemianowskiego o godz. 11½.

Stanowice: zebranie przedwyborcze w lok. p. Rojcy o godz. 17.

Dębieńsko Wielkie: zebranie przedwyborcze w lokalu Jelenia o godz. 11½.

Dębieńsko Stare: zebranie przedwyborcze w lokalu p. Klyty o godz. 14.

Bełk: zebranie przedwyborcze w Domu Związkowym o godz. 11.

Zawada Pszczyńska: zebranie przedwyborcze — lokal na afiszach.

Nowa Wieś: zebranie miesięczne o godz. 14 w lokalu p. Białdygi.